

Największa chlewnia przemysłowa w Polsce obok osiedla

27 stycznia 2022

W Siedleminie (gm. Jarocin) planowana jest budowa prawdopodobnie największej w Polsce przemysłowej chlewni na prawie 46 tysięcy świń. Obiekt miałby powstać nieopodal pierwszego w kraju osiedla wybudowanego w ramach programu Mieszkanie Plus. Mieszkańcy Siedlemina i okolic protestują. Mają pretensje do władarzy Jarocina, że informacja o kontrowersyjnej inwestycji nie została odpowiednio nagłośniona. Na wtorkowe spotkanie ze społecznością nie stawili się ani inwestor, pan Wojciech Wójcik, ani Burmistrz Adam Pawlicki.



Bartosz Zając, Koalicja Społeczna Stop Fermom Przemysłowym, Stowarzyszenie Otwarte Klatki: „Szokujące jest to, że spotkanie z mieszkańcami ma miejsce dopiero dzisiaj, podczas gdy Burmistrz Jarocina wiedział o inwestycji już od 2020. W tym czasie mieszkańcy mogli powołać do życia stowarzyszenie, które po roku mogło włączyć się w postępowanie na prawach strony. Mogły również ruszyć prace nad miejscowym planem

zagospodarowania przestrzennego. Tymczasem działania gminy w ciągu ubiegłego roku były sprzeczne z interesem mieszkańców”.

Przeciwko inwestycjom pana Wójcika protestowali już mieszkańcy gminy Koźmin Wielkopolski. W reportażu zrealizowanym przez Koalicję Społeczną Stop Fermom Przemysłowym sołtys Pogorzałek Wielkich, lokalny rolnik, mówi wprost o uciążliwościach istniejących ferm pana Wójcika i o negatywnym wpływie jaki na lokalne, zrównoważone rolnictwo miałoby pojawienie się kolejnych przemysłowych chlewni.

Przypominamy, że w Góreczkach w gminie Koźmin Wielkopolski pan Wojciech Wójcik prowadzi największą w Polsce i prawdopodobnie największą na świecie fermę nerek. To nie jedyna jego ferma na tym terenie. Oprócz kolejnych przemysłowych ferm futrzarskich inwestor planował ulokowanie na terenie gminy 4 kolejnych chlewni. Nic nie wskazuje więc, by po wydaniu zgody na budowę potężnej chlewni inwestor miał się zatrzymać. Przeciwnie, na działce pana Wójcika w Siedleminie, obejmującej prawie 200 hektarów, z dużym prawdopodobieństwem powstałyby kolejne uciążliwe społecznie i środowiskowo obiekty hodowlane.

„Należy natychmiast uruchomić procedurę związaną z wywołaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Jeśli plan miejscowy nie będzie przewidywał tu chlewni, to pana Wójcika wraz jego pomysłem wyślemy na księżyc, razem ze wszystkimi urzędnikami, którzy śpią, a nie robią tego, co do nich należy. Przykro mi, że Urząd Miasta nie stoi na straży interesu mieszkańców, tylko reprezentuje nie wiem kogo... Na pewno nie tych ludzi” – uważa radny Jerzy Walczak.

Radny Jerzy Walczak zaproponował zmianę porządku obrad i przyjęcie przez zebranych mieszkańców Siedlemina uchwały wzywającej Burmistrza do natychmiastowego przystąpienia do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Po przygotowaniu i odczytaniu treści uchwały, wszyscy obecni za zebraniem mieszkańcy Siedlemina głosowali za takim

rozwiązaniem.

Autorstwo: Bartosz Zając

Źródło: WolneMedia.net